

## BOGDAN STANISŁAW PAZUR

ur. 1934; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	rodzina i dom rodzinny, życie codzienne, rodzice

### Rodzice – Stanisław i Aniela Pazur

Ojciec był Stanisław Pazur, pochodził z Wojciechowa. Mieszkał koło Wieży Ariańskiej. Przed wojną skończył taką trzyletnią szkołę kupiecką. Nauczył się zawodu dekarza. Pracował jako dekarz. Współpracował z Żydem, który przy Przemysłowej miał wytwórnię papy. Żyd to był szef, a ojciec był taki majster. No i oni najpierw ciągnęli tą papę, czyli robili tą papę, z papieru robili, tam były te walce, to wszystko, robili, no a później brali jakieś roboty do krycia dachu, bo dachy były tylko w zasadzie papą kryte. Szczególnie gdzieś dalej.

Matka, Aniela Pazur, Górniak z domu, pochodziła z Rzeczycy Lubelskiej, to jest koło Kazimierza Dolnego. Była taką szlachcianką, kiedyś mieli jakiś taki większy majątek, no to tak się coś rozeszło w czasie I wojny światowej, prawie cała rodzina umarła na tyfus. Rodzice... ojciec, matka, mama moja leżała chyba z pół roku w Puławach w czasie I wojny światowej, w szpitalu na tyfus, to wszystko umarło, poznali się z ojcem, przyjechali tutaj w trzydziestym drugim roku do Lublina.

Było tak, że szczególnie po wyzwoleniu, był taki pęd na miasta. Pustoszały wsie i wszystko, wszystko ciągnęło do miasta. Było tak... Siostra ojca wyszła za mąż za takiego pana Malickiego, który mieszkał w Lublinie. No i tak ściągali siebie. Braci, siostry ściągali. Najstarszy brat przyjechał, ojca najpierw, potem druga siostra, trzecia siostra, no i później przyjechał mój ojciec. Ojciec ściągnął brata tego Andrzeja, co tańczył tutaj w tej sali balowej. No i tak jakoś tu się zagnieździli w Lublinie. I tutaj zostali. Siostra taty mieszkała na Czechówce, tam mieli domek taki nieduży. Druga siostra przy Radziwiłłowskiej. Brat najstarszy mieszkał przy Górnej, tam taki pałacyk wewnątrz stał, taki jak dworek, z takimi kolumnami, coś takiego. I to tam mieszkali, a ja pracując potem w MZBM-ie, jeszcze miałem zaszczyt rozbierać ten budynek. Tak więc cała rodzina przyjechała do Lublina.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2012-06-28, Lublin
<b>Rozmawiał/a</b>	Wioletta Wejman
<b>Transkrypcja</b>	Katarzyna Maceńko
<b>Redakcja</b>	Maria Radek
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"